

Smuzik Adam

nagranie MG w 1990r. w Sosnowcu

16.07  
Urodz. w 1921r.

wof. kielecki. W 1935r. wyjechaliśmy do Łucka. Tam spędziłem okupację. Ojciec był majsterem murarskim, (rodz. robotnicza) miałem 1 siostrę i brata

Arest - listopad 1944r.

Podróż - Władysław i Franciszka - w drodze do AK

Kaliatem do organizacji - Polski Zwrotek Powstańców (?) - w drodze do AK Tam działał "Marabut", przydzielony byłem do 3 batalionu... 27 dywizji

AK. Była wpadka, mieliśmy braci przy sobie - 4 my 5 ludzi. Pracowałem w kantonie Stumstowskiej, a aresztowali mnie na stacji, w kierunku, jako przyjeżdżającym do pracy. Poszedłem do biura wychodu, palnę sto; jako "Kud-usta", dawałem na mnie palnę. Podrzed do mnie, przedstawili się - jako oper-ponowocaryj MWD Karat dać dokumenty, dałem. Oznaczenie to się odbywało. Karat iść ze sobą - do podgogu do osobnego przedziału. (pretem wójcie) Sledziwo Inoarb ze 3 mterigce. Byłem i bił się Kopany, przesła chausa w uoy - w kółko o to samo pytany, Liaysem, że byłem ze Szepiński kielka razy na sledziwo.

wzięciu w Łucku

marzec 1948r.

potem był sgol wojskowy, Oskarżono mnie że ualiatem do wój- Kowej organizacji, podgongdliwowanej rzedowi polsk. w Londynie clem

Koniec wojny. Wypok

Wypok - 10 lat obozów + 5 lat porob, praw abym. Obozy pracy - w dalekiej odległości, § 54 p. 11. (Ukr. K.K.). Wypok nie podlega <sup>zastawieniu</sup> zastawieniu.

Obozy etap

- przenieść wzdłużna w Kijowie, potem Kofotowski obt. arduangde - podgog pod silnym konwojem, w Kijowie byłem do lipca.

W Kofotowsku byłem ze 3 lata. Pracowali śmy przy budowie suchego doku nad samym morzem. Był ~~specjalny~~ ale nie fantstarni razów. Batalion, tam byli of. 2 rep. nadbatalion, iwojch ulicainow

W 1948r. - etap do Tajocetu.

7 ziemnych. Głód był ślony, Chruszczew tam 2 razy - Byłem ślony, nie mogłem chodzie. Była komisja leharsha - z kobietami. Jeśli ci dawał nie miał tyłka, tyłko ślony, to jest wyłączone i taluqo zwalniał z pracy i dawali do tw. OK - Orelowidjandije Komanda. Tam byłem 3 mterigce. Trody się poprawiłem, swowa Komisja leharsha i dali mi 1-sg gung. Tam widziałem trupiarzy - bo pomagali bo z jednej strony naszego batalion było pomienacem z innymi wojskowymi (mijamy w tyłu Orelu w bielnie jak w wygody) a z drugiej strony - trupiarzy. Ja pilnowałem tydi drzwi - nie za- mykamych - żeby nas nie obradli, Inny były repercie uagel

Smuzik

Jełko na wodze miały tas ~~brat~~ ~~tanbunke~~ przeprowadz descech z dyfety z nawoszlum i mieniem. Te Inny ~~przewodili~~ na wozku wprzeionwe les konwoju - tacy, kłosey jui konwoyli w ypok. Potem je Inny zalopywali gdzieś, gdzie nie wien Dla pazności - żeby ktoś się nie uluyp wśród tych Inny, to kaulogo udekali ~~nowoniamem~~ miotliem w gduy.



Kotlyma  
Nauino.

Następny etap też był zimny - koniec 49r. -  
Obóz w Dauino - było tam bardzo dużo ludzi. Tam  
pracowaliśmy około roku. Uchwaliliśmy na etap na koty  
i chłodziliśmy do budowy drogi. Tam byli specjaliści  
wskazywane - przytemieci kładzi podziemni - mieli specjalny  
baraki z odnowianymi oknami. Ich 5-ty prowadzono po  
2 kierowanki - do specjalnych prac - tajnych, dobrej,  
i dobre odżywieni, gdzie pracowali - nie wiadomo.  
3 jedzenie mieli jak wójskowy, Ich pływano NKWD.

Specjaliści  
wskazywane

Kotlyma.

Etap. - 1 listopada 1950r. stał się "Mikucha Maklaj"  
- od jaluqos podziwika, jak mnie zwalniał z D-2,  
to słynnym o "Nojini" ale ja samym przepiechałem.  
Długo stałem powierony - 10 tygodni, z tyłu, co Amerykanin  
dali, - taki jak "Nojini", "Dzierżyński".

18-ty km.

Na Kotywie - po przyjeździe była ta uia.  
Byłem najpięć na 18-tych kilometrze - tam byłem

D-2

przez zimę. A potem zawarli nas na D-2,  
To był obóz przy elektrowni i zapory wodnej, tam były  
prace b. ciężkie, które się wykonywało zimę, bo jest wietrze,  
zmarzłina i bagna, więc tylko w zimie można było kopać  
- albrzymie rowy - na 3-4 metry, które zalwano się  
betonem - jako fundamenty.

Budowaliśmy tam też osiedla. Wtedy było lepiej, bo to się  
robiło cieplej, do D-2 jedli się przez przesy. - b. wysoki, tam

Na D-2 w 1951 ~~52~~ wysłali mnie na Buduquaraq  
- cały rok. - od lipca do 52r. Tam była kopalnia uranu,  
której, że to się nazywa delina śmierci. Jedli się tam  
przez wysoki metel, w lipcu po śniegu leżał; na koda zaskadał.  
Tajniczy, tam był ten obóz Kalerzuy z 1500 współpracownikami.

Ja byłem w spec-tage w Bientagu. Wysłali nas tam  
jako taki "zarstek" ludzi, bo walczenie potrzebowało wpa'ndy.

Poprowadził nas tam 300 osób, pracowało w zimie w kopalni, a w lato  
Numer E2-668. Wtedy się na rapie - biała latka, na  
Plecach, na małej wodze nad kolaniem.

Na Kotywie nie chowaliśmy - już się przyzwyczajam  
-> to był uarelnik oborów - tego zedwardenta oborów do koty  
uarelnik Buduquaraq. Tam przychodziła jego żona i dzieciąta ten dor,  
potwierdzić, bo "będziemy tu mierzać" - estere nie wterzają.

uarelnik  
oborów -  
Kaszproń,  
Zurnakow

Stunek. - 4.

Owa miłoś zé „u was jest laburka, mała mgia, ona jest bardzo wstęga. A i mgź uie wstęgi w po jów, ale Boh to może jest”.

Do was ~~jak~~ - budujących ten dom taki miłoś  
W kopalni pracowali się cały rok, ale wiesz - specjaliści  
(murarzy, cieśli itp.) zabrali do budowy ostęda.

Myśmy wteduili zé to był uran, ale żadnego zabezpieczenia uie było, tam pracowali wstęgi wstęgi - słygarek, nadzłygarek i tei ~~u~~ bu żadnej ochrony, to była jakaś dół <sup>tyrd</sup> ~~mgia~~ ślata i na dół 1 metra głębokości trzeba było użyć 20kg dynamitu. I 20 dżerów wystrzelać - do kęd dęgo po 1kg. - zéby 1 metr odwrócić. Tam są bardzo zara-ditem, - gazy od wybuchów.

Tam była kęłka ludowa - Bryzberg, z takim pićsupurę, dymu - albo sńięq albo kęm - zawsze dym - to wlydę kotlina bez przewiewu. Bez pręniy pyłto i luduie chęrowali na pylic.  
W D-2 byhen z powrotu od 52, do zwolnienia - 54 r, ?  
Kęuic uagrawa,

- uzupełnić